

Sygn. akt I CSK 2664/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa C. spółki komandytowej
w W. (poprzednio: C.1 spółka komandytowa w W.)
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej w S.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 września 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 29 października 2021 r., sygn. akt VII AGa 100/20,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekając na skutek apelacji powódki C. spółki komandytowej w W. (poprzednio: C.1 spółki komandytowej w W.) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 listopada 2019 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń spółki akcyjnej w S. na rzecz powódki kwotę 229 300 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 października 2015 r. i kosztami procesu za obie instancje.

U podstaw uwzględnienia powództwa i apelacji legło stwierdzenie, że zaistniał wypadek ubezpieczeniowy z ubezpieczenia autocasco w postaci kradzieży pojazdu objęty ochroną pozwanego. Ubezpieczyciel w okolicznościach sprawy nie może się natomiast zwolnić od odpowiedzialności na podstawie postanowień ogólnych warunków umów, mimo że użytkowniczka pojazdu pozostawiła w jego schowku dowód rejestracyjny. Między pozostawieniem dowodu rejestracyjnego w samochodzie, a jego kradzieżą nie zachodził bowiem związek przyczynowy. Pojazd był bardzo dobrze zabezpieczony, użyto w nim kilku niezależnych od siebie rozwiązań technicznych zabezpieczających przed jego nieautoryzowanym uruchomieniem i kradzieżą, w tym system GPS do jego pozycjonowania oraz moduł transmisyjny GSM służący do przesyłania wszystkich informacji pochodzących z pojazdu, w tym sygnałów alarmowych. Z ustalonego mechanizmu działania sprawców wynika, że nie mieli wiedzy o pozostawieniu dowodu rejestracyjnego w schowku, dysponowali sprzętem i umiejętnościami by zneutralizować zabezpieczenia i uniemożliwić odzyskanie pojazdu, mimo niezwłocznego powiadomienia policji przez jego użytkowniczkę, która opuściła pojazd na 7 -10 minut, o kradzieży.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że użytkowniczka pojazdu nie dopuściła się rażącego niedbalstwa (art. 827 § 1 k.c.), a pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe nie przyczyniło się ani do powstania ani do zwiększenia szkody. Niezależnie od powyższego doszedł do przekonania, że nawet gdyby postępowanie użytkowniczki pojazdu kwalifikować odmiennie, to pozwany nie może się uwolnić od odpowiedzialności, wypłata odszkodowania odpowiada bowiem względom słuszności, o których mowa w art. 827 § 1 k.c. Ubezpieczyciel mógłby bowiem odmówić wypłaty odszkodowania powołując się na okoliczności, które nie miały żadnego znaczenia dla powstania szkody.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez pozwanego.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołał się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Jego zdaniem w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do pytania, czy zapis w postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczenia w umowie ubezpieczenia autocasco, że

„ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę wskutek kradzieży pojazdu, jeżeli dokumenty pojazdu nie były należycie zabezpieczone poza pojazdem, a także jeżeli poszkodowany nie przedłożył dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody”, pozwala na uwolnienie się od odpowiedzialności przez zakład ubezpieczeń, w sytuacji pozostawienia dowodu rejestracyjnego w skradzionym pojeździe, w szczególności: a) czy zapis ten pozwala na przyjęcie, że w przypadku pozostawienia dowodu rejestracyjnego w skradzionym pojeździe, nie nastąpiło zdarzenie w związku z którym ubezpieczyciel zagwarantował wypłatę odszkodowania, a tym samym może stanowić samoistną podstawę odmowy przyjęcia odpowiedzialności za szkodę przez zakład ubezpieczeń na podstawie art. 805 k.c. i nie wymaga analizy, czy zachodzą przesłanki z art. 827 § 1 k.c.; b) czy zapis ten pozwala na przyjęcie, że w przypadku pozostawienia dowodu rejestracyjnego w skradzionym pojeździe doszło do spełnienia przesłanki „rażącego niedbalstwa” z art. 827 § 1 k.c., a co za tym idzie odszkodowanie w tym wypadku nie przysługuje, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej, c) czy zapis ten pozwala na uwolnienie się od odpowiedzialności przez zakład ubezpieczeń na podstawie art. 805 § 1 k.c. i/lub art. 827 § 1 k.c. także wtedy, gdy pozostawienie dowodu rejestracyjnego w skradzionym pojeździe nie miało znaczenia dla dokonanej kradzieży.

Ponadto w ocenie skarżącego istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa stanowiących podstawę orzeczeń Sądów obu instancji, na co wskazuje sprzeczność tych orzeczeń, jak również rozbieżności w orzecznictwie sądów odnośnie do tych zagadnień.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne

zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Zagadnienie nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Oparcie natomiast wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć. Nie istnieje przy tym potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające

zmianę tego poglądu (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 17 marca 2015 r., I PK 4/15, niepubl., i z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.).

Zagadnienie prawne sformułowane przez skarżącego nie spełnia tych wymogów. Jego ujęcie jest bowiem silnie kazuistyczne i odnosi się do oceny konkretnego postanowienia ogólnych warunków umów w kontekście regulacji art. 805 k.c. i 827 § 1 k.c., w oderwaniu od pozostałych postanowień ogólnych warunków umów, które z natury rzeczy mogą mieć wpływ na wykładnię znaczenia postanowienia objętego sygnalizowanymi przez pozwanego wątpliwościami (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1998 r., III CKN 61/98, niepubl., z 2 grudnia 1998 r., I CKN 278/98, niepubl., i z 7 października 2010 r., IV CSK 149/10, Wiad. Ubezp. 2012/4, s. 117). Ponadto we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania brak wyводу przekonującego, że istnieją obiektywne podstawy do przyjęcia, że doszło do wyłączenia zdarzenia objętego sporem od odpowiedzialności ubezpieczyciela a nie do nałożenia na ubezpieczonego obowiązków prewencyjnych.

Skarżący nie formułuje zatem abstrakcyjnego zagadnienia prawnego a usiłuje uzyskać odpowiedź na pytanie, czy konstrukcja ogólnych warunków umów ograniczona do wąsko ujętego jednego ich postanowienia, uzasadnia przyjęcie, że nie objął ochroną ubezpieczeniową kradzieży samochodu w sytuacji, gdy użytkownik pojazdu pozostawił w nim dowód rejestracyjny ewentualnie, czy tego rodzaju zachowanie należy kwalifikować jako „rażące niedbalstwo”, które pozwala na wyłączenie jego odpowiedzialności, także wtedy, gdy pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe nie miało znaczenia dla dokonania kradzieży.

Ponadto problematyka dotycząca rażącego niedbalstwa w kontekście podnoszonym przez skarżącego, była wielokrotnie przedmiotem orzecnictwa Sądu Najwyższego w różnorodnych stanach faktycznych, a pozwany nie wykazał by w okolicznościach sprawy powstała potrzeba kolejnej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że rażące niedbalstwo, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c., można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia

elementarnych zasad staranności. Rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością i nie może być uznawane za równoznaczne z pojęciem należytej staranności w przewidywaniu skutków działania, o którym mowa w art. 355 k.c. (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2013 r., II CSK 202/12, Pr.Asek. 2013, nr 4, s. 108, z 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08, OSNC – ZD 2009, nr C, poz. 84, i z 25 września 2002 r., I CKN 969/01, IC 2003/3, s. 46).

Zagadnienie czy taki stan rzeczy miał miejsce musi być jednak rozważona w okolicznościach konkretnej sprawy, co może prowadzić do różnych ocen. Bogactwo stanów faktycznych, implikujące niuansowanie oceny prawnej w zakresie możliwości kwalifikowania zachowania użytkownika pojazdu jako rażącego niedbalstwa, w tego rodzaju sprawach przez sądy powszechne, nie stanowi problemu prawnego powstałego na tle konkretnych przepisów prawa, których rozstrzygnięcie niezbędne dla sprawy, stwarza realne i poważne trudności, przekraczające poziom występujący zwykle w przypadku każdego procesu decyzyjnego sądu orzekającego w konkretnej sprawie. Ocena zastosowania przepisów zawierających klauzule generalne (zwroty niedookreślone) zależy od całokształtu występujących w sprawie okoliczności i dlatego – co do zasady – nie może służyć do ogólnego ujęcia zagadnienia prawnego (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004, nr 16, poz. 283)

Nieprzekonująca jest również teza o istnieniu rozbieżności w orzecznictwie sądów odnośnie do przepisów, których skarżący wprost nie sprecyzował, odwołując się jedynie do przepisów prawa zastosowanych przez Sądy obu instancji. Formułując w taki sposób wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania pozwany pominął, że Sąd Najwyższy badając wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie może poszukiwać jego uzasadnienia w innych elementach kreatywnych skargi, a badanie podstaw skargi na etapie przedsądu jest niedopuszczalne (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52, z 5 kwietnia 2017 r., II CSK 688/16, niepubl., i z 15 marca 2019 r., IV CSK 376/18, niepubl.).

Ponadto rozbieżność w orzecznictwie sądów, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., nie może być identyfikowana – jak to czyni skarżący - z odmiennym sposobem stosowania przepisów prawnych przez sądy w sprawach o różnej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia. Wielokierunkowość stosowania prawa oraz różnorodność orzecznictwa nie stanowią przyczyny kasacyjnej przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016, nr 2, poz. 29).

Skarżący ograniczając się do przywołania tez orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w sprawach o różnych stanach faktycznych, w których znajdowały zastosowanie odmienne ogólne warunki umów nie wykazał, by wystąpiły rzeczywiste rozbieżności w orzecznictwie sądów dotyczące konkretnego przepisu prawa mającego być przedmiotem wykładni. Rozbieżności orzecznictwa nie dowodzi także odmienna ocena prawna wyrażona przez sąd pierwszej i drugiej instancji w danej sprawie (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2003 r., IV CKN 254/01, IC 2004, nr 5, s.53).

Ubocznie dostrzeżenia wymaga, że w literaturze przedmiotu kontrowersje wywołuje zagadnienie dopuszczalności skutecznego wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w ubezpieczeniu autocasco z uwagi na niedokonanie przez ubezpieczającego obowiązków prewencyjnych także wtedy, gdy ubezpieczonemu nie można przypisać rażącego niedbalstwa a zaniedbanie to nie pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadniczo przyjmuje się jednak, że nie wykonanie obowiązków prewencyjnych ubezpieczającego nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela, jeżeli ubezpieczającemu nie można postawić zarzutu winy kwalifikowanej w naruszeniu powinności, a ogólnych warunków umów nie można interpretować w sposób sprzeczny z art. art. 827 § 1 k.c. i ochronną funkcją umowy ubezpieczenia, która nie może być iluzoryczna (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2009 r., I CSK 389/18, niepubl.). Odmienny pogląd zaprezentowany w wyroku z 13 maja 2021 r., IV CSK 45/21 (niepubl.), jest odosobniony i lakonicznie uzasadniony, nie odnosi się do orzecznictwa i poglądów doktryny dotyczących tego zagadnienia,

nie dowodzi zatem istotnej rozbieżności w orzecznictwie uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

[as]